Tam gdzie królował blues — Manuel del Kiro

Byłem tam obcy, tak bardzo obcy, jak to tylko możliwe, mimo, że otoczony tyloma twarzami.

Sierpniowe niebo, zachmurzone ludzkimi dramatami płakało, a góry, ci buntownicy z wyboru, kamiennymi ustami wzywali demony, by się z nimi zmierzyć.
Noce pachniały pijaństwem i miłością, a ranki wzywały nas, śpiewem ptaków i chłodem gór.
Podnosiliśmy ciężkie głowy, zmęczone nocnym biesiadowaniem i ruszaliśmy w pole, gdzie lepkie liście tytoniu już czekały, by przyklejać się do naszych ciał.
Kobiety zgięte, jakby dźwigały cały ciężar tego świata, z dłońmi które jak armia Napoleona niestrudzenie parły naprzód, zostawiając nas w tyle, a my, mali nikczemni głupcy, biegaliśmy, wierząc że młodość zawsze wygra z rutyną.
Srogie to były lekcje, kiedy ciała lepiły się od potu i brudu, a głowy marzyły o śnie.
Byłem tam obcy, tak bardzo obcy, że aż bolało, a mimo to czułem się zwycięzcą, któremu górskie wodospady składały hołd. Byłem namiastką poety, któremu życie zbyt często mówiło pass.
Wioski, leniwie rozłożone u podnóża, kusiły swym spokojem, który po krzykliwych Atenach, był oazą ciszy, ze starcami popijającymi maleńkie kawy, w cieniu drzew. To były sceny, jakby żywcem wyjęte ze starych obrazów, lecz dopiero później to zrozumiałem.
W cieniu tamtych gór, tęsknota sfruwała z ramion i było jakby trochę lżej, choć marzenia wciąż dręczyły, odsuwane w dal, na potem, na kiedyś tam, a biedne nasze anioły odchodziły po kolei, o czwartej nad ranem, z tamtej knajpy, gdzie królował blues.

Manuel del Kiro

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Manuel del Kiro, dodano 22.12.2021 20:29

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.